

Protokół

ze wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Budżetu i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia w dniu 09 czerwca 2014 roku.

Radnych obecnych na posiedzeniu Komisji:

- do punktu 7 włącznie: 15
- od punktu 8: 14 (nieobecny Adam Michalak – członek Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia).

Obecni na posiedzeniu wg załączonych list obecności.

Ponadto w posiedzeniu brali udział:

1. Paweł Królak - Wójt Gminy
2. Sylwester Krawczyk - Sekretarz Gminy
3. Teresa Łucka - Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Cielądzu
4. Małgorzata Stolarek - Dyrektor SP w Cielądzu
5. Grażyna Jarzyńska - Dyrektor SP w Sierzchowach
6. Jadwiga Gaćkowska - Kierownik GZEAS
7. Mieszkańcy wsi Ossowice i Komorów.

Posiedzeniu przewodniczył Pan Bogumił Grabowski Przewodniczący Rady Gminy.

Punkt 1.

Otwarcia posiedzenia Komisji o godzinie 10:00 dokonał Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski, witając członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził istnienie quorum i uprawnienie Komisji do podejmowania wiążących decyzji.

Punkt 2.

Przewodniczący Rady Gminy zaproponował, aby ze względu na licznie obecnych mieszkańców wsi Ossowice i Komorów w porządku obrad dokonać zmiany: punkt 6 omówić w punkcie 4, a punkt 4 w punkcie 6. Ponieważ do przedstawionej propozycji uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Rady Gminy przedstawił proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.

3. Zapoznanie się z projektami organizacyjnymi szkół na rok szkolny 2014/2015.
4. Przedstawienie sytuacji formalno-prawnej podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie gospodarowania odpadami na terenie miejscowości Ossowice.
5. Omówienie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2013 rok, Informacji o stanie mienia komunalnego gminy oraz sprawozdania finansowego gminy.
6. Przyjęcie przez poszczególne Komisje protokołu ze wspólnego posiedzenia komisji z dnia 24.03.2014 r.
7. Zapoznanie radnych z przebiegiem korespondencji prowadzonej z mieszkanką gminy dotyczącej funkcjonowania systemu gospodarki odpadami.
8. Sprawy różne.
9. Zamknięcie posiedzenia.

Do przedstawionego porządku posiedzenia uwag nie zgłoszono. Porządek posiedzenia w głosowaniu 15 głosami „za” został przyjęty.

Punkt 3.

Przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego projektów organizacyjnych szkół na rok szkolny 2014/2015. Przewodniczący Rady Gminy poprosił Dyrektorów Szkół o przedstawienie projektów organizacyjnych.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum Teresa Łucka poinformowała, że w roku szkolnym 2014/2015 w Gimnazjum w Cielądzu uczyć będzie się 120 uczniów w sześciu oddziałach. Zatrudnionych jest 14 nauczycieli, w tym 2 nauczycieli w niepełnym wymiarze i 1 nauczyciel uzupełniający etat. Ogółem 274 godziny, w tym 17 ponadwymiarowych. Na lekcjach informatyki i WF jest podział na grupy, poza tym bez podziałów.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Cielądzu Małgorzata Stolarek poinformowała, że w szkole uczyć się będzie 200 uczniów (152 uczniów w klasach I-VI i 48 uczniów w oddziałach przedszkolnych). Zatrudnionych jest 18 nauczycieli, z tego 3 w niepełnym wymiarze. Przewidzianych jest 347,5 godziny, z tego 278 godzin w wymiarze obowiązkowym. Jeśli chodzi o oddziały przedszkolne, jest dużo dzieci, po 24 dzieci w 2 grupach. Jedno dziecko jest z orzeczeniem, dlatego potrzebna będzie specjalna pomoc.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sierzchowach Grażyna Jarzyńska poinformowała, że w szkole uczyć będzie się 96 uczniów w 6 oddziałach oraz 29 uczniów w 2 oddziałach zerowych. Zatrudnionych jest 14 nauczycieli, w tym 11 w pełnym wymiarze i 3 w niepełnym.

Obsługa bez zmian. Przewidziano 255 godzin, w tym w obowiązkowym wymiarze 209, reszta ponadwymiarowa.

Radny Adam Michalak zapytał, czy wiadomo już coś na temat darmowych podręczników.

Dyrektor SP w Sierzchowach Grażyna Jarzyńska poinformowała, że na dzień dzisiejszy informacje są lakoniczne. Obecnie odbywają się szkolenia dla dyrektorów, po których powinna być większa wiedza na ten temat.

Kierownik GZEAS Jadwiga Gaćkowska dodała, że książki do I klasy będą zabezpieczone, w sierpniu będą środki.

Punkt 4.

Przystąpiono do realizacji punktu: Przedstawienie sytuacji formalno-prawnej podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie gospodarowania odpadami na terenie miejscowości Ossowice.

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski poinformował, że w dn. 06.05.2014 r. do Rady Gminy oraz Wójta Gminy wpłynęło pismo sołtysa oraz mieszkańców wsi Ossowice dotyczące nielegalnego wysypiska śmieci na terenie po byłej cegielni w Ossowicach, zawierające również wniosek o sporządzenie dla tej lokalizacji planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego gminy, wykluczającego możliwość składowania odpadów na terenach powyrobiskowych. Przewodniczący odczytał treść pisma. Kserokopia pisma stanowi załącznik do protokołu.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że przedstawi sytuację formalno-prawną funkcjonowania punktu gospodarowania odpadami w Ossowicach w sposób chronologiczny, pokazując co działo się w sprawie i jaka była w tym rola organu gminy. Pierwszy element to postępowanie środowiskowe, które zostało wszczęte w grudniu 2009 roku i dotyczyło wyrażenia zgody przez wszystkie uprawnione organy do zatwierdzenia programu gospodarki odpadami. Wnioskodawca określając zakres prac musiał uzyskać pozytywną opinię regionalnego inspektora ochrony środowiska. Przez ten organ został zobligowany do sporządzenia raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Firma raportu nie zrobiła, wobec czego postępowanie umorzono. Kolejne postępowanie w 2009 roku dotyczyło decyzji o zmianie warunków zabudowy, przez wypełnienie dołów po wybranej glinie wypełniaczem, który ma mieć charakter obojętny dla środowiska. W postępowaniu brał udział powiat rawski,

który negatywnie odniósł się do przedstawionej przez wnioskodawcę koncepcji. Negatywna opinia Starosty spowodowała, że podmiot wycofał swój wniosek w tym zakresie. Następnie postępowanie posuwało się dwutorowo. Starosta według swoich kompetencji wydawał decyzje dotyczące gospodarki odpadami w zakresie zbierania i transportu odpadów. Decyzje te były pozytywne, ostatnia decyzja była w 2013 roku, ma ona moc prawną. Decyzje te nie odnoszą się do kwestii przetwarzania odpadów. Ten element został uregulowany w decyzjach Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Pierwsza decyzja w tym zakresie została wydana w lipcu 2010 roku i dotyczyła zatwierdzenia programu gospodarki odpadami dla firmy PPHU DrewBud. Następnie 30.12.2011 r. Marszałek Województwa wydał najistotniejszą w tym postępowaniu decyzję w sprawie pozwolenia na wytwarzanie odpadów, z uwzględnieniem wymagań przewidzianych dla odzysku, zbierania i transportu odpadów. Marszałek Województwa zwrócił się do Wójta Gminy Cielądz o wydanie stosownej opinii w tym zakresie. W dniu 21.10.2011 Wójt Gminy wydał negatywną opinię. W tym miejscu Sekretarz przedstawił sentencję przedmiotowej opinii. Marszałek opinię Wójta Gminy powołał w decyzji, mimo to wydał decyzję pozytywną dla firmy. Kolejnymi etapami, w których urząd brał udział, to decyzje Starosty Rawskiego wydawane różnorodnym firmom, zezwalające na prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów na terenie powiatu rawskiego i ich transportu. Wskutek interwencji będących pochodną również reakcji mieszkańców, firma CPO wystąpiła do Marszałka Województwa o zmianę decyzji z dn. 30.12.2011 r. polegającą na zmianie technologii R15 na technologię R3, czyli prowadzenie procesu biologicznego przekształcania odpadów w szczelnych rękawach foliowych. Technologia ta przewiduje, że na żadnym etapie odpady nie będą miały bezpośredniego kontaktu z gruntem. Dolegliwości zapachowe będą neutralizowane preparatami mikrobiologicznymi, a rozładunek odpadów będzie następował bezpośrednio do miksera napełniającego rękawy foliowe. W dn. 21.08.2012 r. Wójt Gminy na wniosek Marszałka pozytywnie zaopiniował zakres zmian z uwagą, dotyczącą limitu wielkości składowanych jednorazowo odpadów na poziomie 3.000 Mg uzasadniając, że ustalenie limitu daje większą gwarancję sukcesywnego odbioru wyprodukowanych komponentów. Nowa technologia oparta jest na założeniu, że w minimalnym zakresie następuje magazynowanie odpadów, cały proces ma przebiegać tak, że nie ma emisji do powietrza i do gruntu, a tym samym dolegliwości nie powinny wychodzić poza granice własności nieruchomości, etapem końcowym winien być kompost do produkcji rolniczej. Analizując dokumentację mieliśmy przeświadczenie, że nakładany reżim technologiczny spowoduje, że oddziaływanie na przyległe obszary zabudowane winno być na poziomie zerowym. Kolejną decyzją Marszałka jest decyzja

z 29.11.2012 roku, zmieniająca pierwotną decyzję z 30.12.2011 r. w zakresie prowadzenia procesów odzysku odpadów metodą R5 – recykling lub regeneracja innych materiałów nieorganicznych. Firma przedstawiła nam dokumentację technologiczną, na podstawie której miała nastąpić kolejna pozytywna zmiana w przetwarzaniu odpadów. Marszałek również w tym przypadku zwrócił się o wydanie opinii, Wójt wydał pozytywną opinię uznając, że jest to krok w dobrym kierunku, który powinien zniwelować negatywne oddziaływanie. Kolejne decyzje dotyczą działalności firmy Bud-Max i obejmują one tylko zezwolenie na transport odpadów przez tę firmę. Ostatnim aktem prawnym wydanym w zakresie gospodarki odpadami i dotyczącym tej lokalizacji jest decyzja Starosty Rawskiego z 23.10.2013 r. wydana na rzecz firmy EKOSTAN i obejmuje ona zezwolenie na zbieranie odpadów na części działki w miejscowości Ossowice. I tu Starosta nie zwracał się do nas o wydanie opinii, otrzymaliśmy decyzję tylko do wiadomości, nie braliśmy w tym postępowaniu udziału. Kończąc swoje wystąpienie Sekretarz poinformował, że podmioty prowadzące działalność z naszej inicjatywy podlegają częstej kontroli. Zgodnie z kompetencjami organem kontrolującym prawidłowość prowadzonych działalności w kontekście środowiskowym jest wojewódzki inspektorat ochrony środowiska. W najbliższym czasie będą kolejne dwie kontrole (Starosty i Marszałka), organy te będą kontrolować realizację obowiązków w zakresie wydanych przez siebie decyzji. Sekretarz zwrócił uwagę, że wojewódzki inspektor ochrony środowiska dokonując ostatniej kontroli nałożył na firmę CPO karę finansową. Na podstawie jego ustaleń wydaliśmy spółce CPO decyzję nakładającą obowiązek usunięcia odpadów składowanych w miejscu do tego nieprzeznaczonym, decyzja jest już ostateczna, a termin jej realizacji – upływa z dniem 30.09.2014 r. Jest to jedyna sankcja prawna, jaką ma do dyspozycji Wójt Gminy w ramach swoich kompetencji.

Radny Tomasz Dewille poinformował, że w 2010 roku odbyło się spotkanie z ówczesnym Wójtem Gminy p. Andrzejem Latkiem dotyczące powstania na terenie Ossowic kompostowni, na którym mieszkańcy kategorycznie wypowiedzieli się przeciw jej powstaniu. Radny dodał, że nie rozumie dlaczego w 2012 roku Wójt wydał pozytywną opinię. To jest dla mieszkańców szokujące, gdyż Wójt informował, że żadnej pozytywnej opinii nie wydał, tylko negatywną, takie twierdzenie jest dla mieszkańców niejasne. W 2013 dla pani S. Wójt mógł wydać opinię i powinna ona być negatywna. Tam są radioaktywne odpady niebezpieczne, tam żyją ludzie, małe dzieci.

Sekretarz Gminy poinformował, że był dylemat między wyborem tego, co jest, a co będzie prowadzone na skutek wymuszenia na spółce innej technologii, stanowiącej w naszej

ocenie mniejsze zło. Tak więc, to nie była opinia pozwolenia na działalność, bo ta jak wszyscy wiedzą była negatywna, a była to opinia wybierająca mniejsze zło poprzez zmianę technologii. Nie mieliśmy wpływu na zablokowanie działalności, mogliśmy tylko wybrać lepsze rozwiązanie dla środowiska i mieszkańców.

Mieszkaniec stwierdził, że każdy wie, w jakim punkcie jest wysypisko, wysypisko jest na samym wierzchołku. To jest najwyższy punkt wsi, jest tam studnia głębinowa 120 m, są stawy rybne, rzeka, wszyscy mają rozum i żeby w takim miejscu powstała lokalizacja, to jest nie do pomyślenia. Wszystko wchodzi w grunty, wszystko wpływa, to nie jest ani wybetonowane, ani nie jest wyłożone folią, nikt za to się nie może wziąć.

Mieszkaniec gminy stwierdził, że wystarczy podjąć uchwałę, żeby zablokować tę działalność.

Radna Iwona Machnicka poinformowała, że radnych o zdanie nikt nie pytał.

Mieszkaniec wsi Ossowice stwierdził, że teraz Rada może coś z tym zrobić.

Mieszkanka gminy poinformowała, że od 2009 i 2010 władze znały sprawę tego wysypiska, wydawane były opinie negatywne na lokalizację, te decyzje wydawane były w ten sposób, że studium nie przewidywało takiej inwestycji. Tak jak Sekretarz powiedział, nie było raportu oddziaływania na środowisko i do tej pory nie ma, a prowadzenie takiej działalności pogarsza środowisko. Nie bez znaczenia jest sprzeciw mieszkańców w świetle tych uwarunkowań, które mówią, że lokalizacja jest zabroniona. Mieszkanka zapytała, czym kierował się Wójt wydając uzgodnienia pozytywne dla p. Marszałka, że tam może być prowadzona działalność związana z odpadami, skoro nie ma planu zagospodarowania, który mówiłby, że może być taka działalność i studium tego też nie przewiduje, to jest robione niezgodnie z prawem.

Radny Adam Michalak stwierdził, że radni nie wiedzieli nic na ten temat. Zapytał, czy była możliwość zablokować to wysypisko, czy jest to w gestii gminy, czy gmina zabroniła, jaka jest w tym rola gminy.

Sekretarz Gminy poinformował, że w świetle wydanych decyzji nie ma tam składowania odpadów, żadna z tych decyzji nie daje prawa na składowanie odpadów. Za to, że odpady są składowane nielegalnie, firma ponosi konsekwencje i ma je wywieść. Druga rzecz to, że o gospodarowaniu odpadami na tym terenie mówi się od 2005 roku, postępowania o sporządzenie raportu nie było, wszystkie opinie do 2012 roku były negatywne, ale nie miały wpływu na rozstrzygnięcia. W obowiązującym studium nie ma zapisu wykluczającego taką działalność. Pozytywne opinie dotyczą zmiany tego, co już było

prowadzone i nie dotyczyły samej zgody na prowadzenie tego typu działalności. Prawdopodobnie, gdybyśmy nawet wydali negatywną opinię co do zmian i tak zostałyby wydana decyzja uwzględniająca wniosek firmy. Zablokowanie już prowadzonej działalności w zakresie gospodarki odpadami będzie możliwe tylko, jeśli Rada Gminy uchwali taki zapis w planie zagospodarowania przestrzennego, czyli jeżeli taki plan powstanie. Przy uchwaleniu prawa miejscowego wykluczającego prowadzenie takiej działalności musimy mieć świadomość konsekwencji i faktu wiążącego się z prawem do odszkodowania. Bowiem firma ma decyzję zezwalającą na działalność do 2020 roku. Prowadzimy rozmowy z podmiotami, które wydały decyzje, mając na uwadze obowiązujące powiatowe i wojewódzkie plany gospodarki odpadami. Potrzebujemy odpowiedniego czasu na weryfikację od strony formalnoprawnej wydanych decyzji.

Mieszkanka gminy stwierdziła, że jeśli były błędne decyzje, to ktoś je przecież podjął i teraz należy to cofnąć.

Inna mieszkanca dodała, że wychodzi na to, że gmina nie ma nic do powiedzenia.

Radny Tomasz Dewille zapytał Wójta, ile razy tam był, bo przecież Wójt tam jeździ.

Wójt Gminy poinformował, że był tam bardzo dużo razy, ale nie jest w stanie tego policzyć.

Radny Tomasz Dewille stwierdził, że od 2012 roku wydana opinia pozytywna miała być gwarantem, że składowanie odpadów następować będzie w tunelach i że nie będzie zagrożeń. A jak dobrze wiemy, jest 2014 rok i dopiero teraz pojawiły się tunele, nie było żadnej płyty, ani tuneli, tyle czasu odpady były przywożone i składowane w ziemi. Radny zapytał, czy Wójt znał tę sytuację.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że tunele były, robimy wszystko, żeby bronić mieszkańców. Wójt dodał, że zawsze będzie stał po stronie mieszkańców, to nie jest ani w interesie Wójta ani mieszkańców, żeby działa się tam tak, jak się dzieje. Wójt dodał, że był z pracownikami na kontrolach i to nasze działania wynikające w części z telefonów mieszkańców doprowadziły do tego, że firma dostała kary, że jest wydana decyzja dotycząca wywozu nieczystości, dająca termin na wywiezienie odpadów do końca września br. Wójt powiedział wprost, że jeśli nie będzie uporządkowane tak jak powinno być, żadna firma nie dostanie tam pozwolenia na budowę hali czy czegoś innego, związanego z gospodarką odpadami.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że radni słyszą, że decyzje wydawał Marszałek i Starosta. Zapytał, czy Wójt się odwoływał, informował, że działalność jest uciążliwa,

że przeszkadza oraz że opinie mieszkańców należy wziąć pod uwagę. Wójt powinien być bliżej i wysyłać pisma, że należy zaprzestać prowadzenia tej działalności.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk stwierdził, że być może można było zrobić więcej, zrobiliśmy tyle ile zrobiliśmy, były kontrole. To, że firma zaczęła poprawiać wolno, ale zaczęła to robić, to jest również nasza zasługa. Coś zaczęło się zmieniać na lepsze, szkoda że o kilka lat za późno. Na tym etapie nie mieliśmy wpływu na treść wydawanych decyzji. Mogliśmy jedynie wpływać na to, aby zmienić tę działalność tak, żeby była mniej uciążliwa dla mieszkańców.

Mieszkaniec gminy stwierdził, że ktoś z tego ma jakiś zysk, dlaczego Marszałek się uparł i dał pozwolenie, jak można nazywać wysypiskiem wyrobisko, gdzie śmieci zasypuje się piaskiem. Należy doprowadzić do tego, aby ten dół wybrać i kto to w ogóle będzie utylizował. Firmy są fikcyjne i są po to, żeby zarabiać pieniądze, a problem zostanie w gminie.

Sołtys wsi Ossowice stwierdził, że tam się nic nie zmieniło, to trwa od lat, były 12 m doły, zasypano je odpadami, a podłoża nie zabezpieczono. Istnieje zagrożenie, że zalegająca tam woda za pośrednictwem gruntu przedostanie się na inne obszary. Sytuacja taka trwa nie rok, nie dwa, to trwa lata. Urząd o tym wiedział, ponieważ były protesty i nic z tym nie zrobiono.

Mieszkaniec Wojciech Świetlik stwierdził, że obecność mieszkańców na dzisiejszej komisji i reprezentacja wsi świadczy o tym, że nie będą dłużej tolerować tego co się dzieje, wszystkie decyzje zostały pobożnymi życzeniami. Mieszkańcy chcą, żeby ten problem wreszcie rozwiązać.

Radny Tomasz Dewille zwrócił uwagę, że zgodnie z uchwałą Rady Powiatu z dn. 29.11.2013r. na tej lokalizacji ma być pozyskiwane paliwo odnawialne, ma powstać biogazownia lub spalarnia. Inwestycje związane również z segregacją odpadów zaplanowano w powiatowym i wojewódzkim programie gospodarki odpadami. Zdaniem radnego nie wolno dopuścić do tego, aby zostały one zrealizowane, gdyż są nielogiczne z uwagi na swoją lokalizację w centrum wsi.

Mieszkaniec Wojciech Świetlik zapytał, czy władza wie, ile podmiotów jest w tej chwili na tym terenie i czy te podmioty mają wyznaczony zakres terytorialny swojej działalności, czy te decyzje są w dalszym ciągu aktualne.

Sekretarz Gminy poinformował, że z samych decyzji określenie obszaru prowadzonej działalności przez poszczególne podmioty nie jest możliwe, ponieważ wnioskodawca wykazał prawo do dysponowania gruntem podmiotowi wydającemu decyzję. Jeżeli chodzi o przypisanie

terenu poszczególnym podmiotom na gruncie, to w ocenie Sekretarza jest to możliwe, na etapie kiedy nakładaliśmy obowiązek wywiezienia odpadów przez spółkę CPO, zakres ich działalności był czytelny, mimo, że samo dysponowanie gruntem wynika z niedostępnych dla nas umów dzierżawnych. Niemniej jednak, rotacja firm może trochę niepokoić.

Mieszkaniec wsi Ossowice stwierdził, że w dyskusji zbyt dużo jest stwierdzeń „może” i „moglibyśmy”. Muszą być konkrety. Zapytał, czy gmina wydała pozwolenia na budowę hal.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że nie było pozwoleń i nie zostanie wydana żadna pozytywna decyzja na budowę czegokolwiek, jeśli nie będzie to ucywilizowane.

Mieszkanica wsi zapytała, czy jeśli firma wywiezie odpady, to czy dostanie pozwolenie. Tam są też odpady medyczne, mieszkańcy o tym wiedzą, a gmina dostała zdjęcie.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że co do charakteru odpadów wypowiedział się wojewódzki inspektor ochrony środowiska dokonując odkrywek i penetracji gruntów. W ustaleniach pokontrolnych określił charakter odpadów, ich wielkość i głębokość zalegania odpadów do poziomu 2,5 metra.

Mieszkanica wsi stwierdziła, że to jest na głębokości 15 m, a nie na 2,5 m.

Radny Jarosław Budek poinformował, że te wyrobiska nie miały takiej głębokości.

Sekretarz Gminy poinformował, że badania, które były zrobione wykazały takie ustalenia, my nie mamy prawa ich kwestionować, zdaniem właściwych służb głębokość zalegania odpadów to 2,5 m.

Mieszkaniec Wojciech Świetlik zapytał, z czyjej inicjatywy były przeprowadzone kontrole.

Sekretarz Gminy odpowiedział, że z inicjatywy gminy. Sekretarz dodał, że nie przyjmie takiego zarzutu, że władze nic nie zrobiły, niemniej nie udało się zrobić wszystkiego.

Mieszkaniec wsi podkreślił, że mieszkańcy chcą, żeby to zlikwidować.

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski poinformował, że skoro inne urzędy nas omijają i nie liczą się z naszymi opiniami, to na ile nam możliwości prawne pozwolą, staniemy po stronie mieszkańców, a wszelkie decyzje podejmowane z udziałem Rady Gminy podejmowane będą w interesie mieszkańców.

Tomasz Dewille poprosił o przychylenie się do pisma i uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego wykluczającego możliwość składowania odpadów.

Mieszkaniec gminy zapytał, czy będzie to jutro.

Mieszkaniec Wojciech Świetlik uzasadniając potrzebę prac nad nowym planem zagospodarowania podkreślił wyjątkowość tego terenu i poprosił o przedstawienie

konsekwencji, które się mogą pojawić przy uchwaleniu nowego planu. Jak bolesne będą dla gminy.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że tworzenie nowego planu jest kwestią 12 - 24 miesięcy, jest to proces bardzo kosztowny i sformalizowany, mamy obawy, które musimy rozważyć, czy z uwagi na to, że firmy poniosły nakłady, nie będą miały do gminy roszczeń finansowych. Sekretarz dodał, że niebawem spotkamy się z Marszałkiem i Starostą, którzy w oparciu o wyniki kontroli wskażą możliwości zmian swoich decyzji. Mogą to zrobić, jednak trudno jest powiedzieć jak to się potoczy. Rozważamy dwie możliwości: wycofanie z obrotu prawnego obecnie obowiązujących zezwoleń lub zablokowanie i ewentualne wygaszenie istniejącej działalności za pomocą planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny Tomasz Dewille zapytał, czy decyzja nakazująca wywóz odpadów jest dla zobowiązanej firmy wiążąca.

Mieszkanca gminy dodała, że przystępując do zmiany planu radni dają sygnał firmom, żeby więcej tam nie inwestowały.

Sekretarz Gminy poinformował, że każdy urzędnik działa na podstawie i w granicach prawa, być może organy, które przyjadą na kontrolę znajdą podstawy do stwierdzenia nieważności swoich decyzji, ale nie jesteśmy w obecnej chwili w stanie powiedzieć, jakie będą decyzje tych organów.

Mieszkaniec Wojciech Świetlik stwierdził, że dobrze byłoby pomyśleć o alternatywnym miejscu dla tego wysypiska, żeby gmina nie została postawiona bez braku wyboru, trzeba znaleźć propozycję, na terenie gminy jest więcej właściwych miejsc.

Mieszkaniec gminy poinformował, że jest zdęgowany wypowiedzią Sekretarza. Wójt jest odpowiedzialny prawnie i karnie za wszystko, co się dzieje na terenie gminy. Żaden urzędnik nie ma prawa Wójtowi narzucić czegokolwiek. Proszę to mieć na uwadze. Mieszkaniec wyraził swoje zdziwienie, że część radnych dopiero teraz dowiaduje się o sprawie. Wójt powinien już dwa lata temu przedstawić uchwałę radnym.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że jeżeli ktoś prowadzi nielegalną działalność, to nie ma się co obawiać, że będzie miał roszczenia finansowe, czy karne. To firma powinna zamknąć działalność, obawy Sekretarza są niezrozumiałe.

Mieszkanca dodała, że jeszcze ta firma powinna dopłacić za to, że już skaziła teren.

Mieszkaniec gminy poinformował, że już jest wniosek zakładu gospodarstwa rybackiego do gminy zwracający uwagę na możliwość zanieczyszczenia wód, gdyż jest

prawdopodobieństwo, że wszystko spłynie do rzeki, że zanieczyszczenie wód obejmie również wody i rzeki. Mieszkaniec dodał, że gmina będzie miała szereg takich spraw.

Radny Józef Pytka poinformował, że chciałby odnieść się do pewnej sprawy. Wszyscy szczytą się, że mają taki piękny pałac. Radny zapytał, czy pamiętają jak była walka o kilka klas, które gmina chciała przenieść z Ossowic do Cielądza. Do dnia dzisiejszego, gdyby ta szkoła była, w ogóle nie szczyliby się pałacem. Sprzedaliśmy pałac, ktoś zainwestował i wyremontował. Wtedy doszliśmy do konsensusu. Radny dodał, że dziś chciałby, żeby mieszkańcy pozwolili radnym pojąć ich problemy i sytuacje, które nas i mieszkańców dotyczą. Poprosił tylko o chwilę czasu, bo na siłę nie zrobimy nic. Zwrócił się do mieszkańców z prośbą, aby pozwolili radnym jako gminie się tym zająć, ale poprosił o chwilę czasu, żeby się ze wszystkim zapoznali i doprowadzili do sensownego rozwiązania. Radny dodał, że radni dopiero dzisiaj wiedzą, jakie Marszałek wysyła pisma. Poprosił o czas, a wspólnymi siłami rozstrzygniemy ten problem. Dla rozwiązania problemu będziemy współpracować.

Mieszkaniec gminy zapytał radnego Pytkę, gdzie w takim razie był przez te lata.

Radny Józef Pytka stwierdził, że takie pytania powinny paść w kierunku Marszałka. Radny Tomasz Dewille – my nie wiedzieliśmy o tych decyzjach, Sekretarz nie wiedział o decyzji pani S. z 2013 roku, może władza nie wiedziała, że te decyzje są. Może tak było, że władze nie wiedziały, że te decyzje są?

Mieszkanica gmina stwierdziła, że teraz radni wiedzą i mieszkańcy oczekują ich decyzji.

Przewodniczący Rady Bogumił Grabowski poinformował, że radni zapoznają się z opinią radcy prawnego, porozmawiają z urbanistą p. Bargiełą i taką uchwałę podejmą.

Ponieważ nikt więcej nie zabrał głosu, o godz. 11:30 Przewodniczący Rady ogłosił 15 minut przerwy.

Punkt 5.

O godz. 11:45 przystąpiono do realizacji kolejnego punktu: omówienia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2013 rok, Informacji o stanie mienia komunalnego gminy oraz sprawozdania finansowego gminy.

Wójt Gminy Paweł Królak szczegółowo przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2013 rok wraz ze sprawozdaniem rocznym z wykonania planu finansowego samorządowej instytucji kultury – Gminnej Biblioteki Publicznej w Cielądzu, Informację o stanie mienia komunalnego gminy Cielądz, sprawozdanie finansowego gminy za 2013 r.

obejmujące bilans z wykonania budżetu gminy, bilans jednostki budżetowej, rachunek zysków i strat jednostki oraz zestawienie zmian w funduszu jednostki. Wójt Gminy przedstawił również uchwałę Nr III/176/2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dn. 23.05.2014 r. w sprawie opinii dotyczącej sprawozdania Wójta Gminy Cielądz z wykonania budżetu za 2013 rok.

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski poinformował, że dn. 04.06.2014 r. do Rady Gminy wpłynął wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy Cielądz, który dostarczono również wszystkim radnym.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Dewille przedstawił wniosek.

Do omówionych dokumentów uwag nie zgłoszono, wobec czego przystąpiono do realizacji kolejnego punktu.

Punkt 6.

Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji z dn. 24.03.2014 r. został wyłożony do wglądu.

Członkowie Komisji Rewizyjnej do protokołu nie wnieśli uwag.

Protokół w głosowaniu 5 głosami „za” został przyjęty jednogłośnie.

Członkowie Komisji Budżetu i Rolnictwa do protokołu nie wnieśli uwag.

Protokół w głosowaniu 5 głosami „za” został przyjęty jednogłośnie.

Członkowie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia do protokołu nie wnieśli uwag.

Protokół w głosowaniu 5 głosami „za” został przyjęty jednogłośnie.

Punkt 7.

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad przystąpiono do zapoznania radnych z przebiegiem korespondencji prowadzonej z mieszkanką gminy, dotyczącej funkcjonowania systemu gospodarki odpadami. Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że mieszkanka wsi Niemgłowy ma zastrzeżenia do wysokości ustalonej opłaty za odpady, w związku z czym składa różne pisma zarówno do urzędu, jak i do RIO. Przedstawił pismo mieszkanki.

Referent w Referacie Finansowym Agnieszka Zielińska poinformowała, że w dn. 19.11.2013 r. do urzędu wpłynęło pismo mieszkanki z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób była ustalona opłata uzależniająca swoją wysokość od ilości osób zamieszkujących gospodarstwo domowe, skoro w otrzymanej z urzędu korespondencji padło stwierdzenie, że w naszej gminie

koszt odbioru i zagospodarowania odpadów wynosi 4,80 zł na osobę. Zdaniem mieszkanki rodziny wielodzietne w większości są fikcyjne. Prowadzono obszerną korespondencję, ale mieszkanka wciąż nie jest usatysfakcjonowana. Napisała również pismo do Regionalnej Izby Obrachunkowej jako organu stanowiącego nadzór nad uchwałami o zajęcie stanowiska, na kolegium Izby omawiano ten problem. Obecnie czekamy na decyzję Izby. Mówczyni nadmieniła, że wszystkie uchwały były konsultowane, a następnie sprawdzane przez RIO, która nie zarzuciła nam żadnych nieprawidłowości.

Wójt Gminy dodał, że problem nie dotyczy tylko naliczania opłaty. Mieszkanka zarzuca, że gospodarstwo domowe jest źle interpretowane, np. jeśli dziadkowie mieszkają z dziećmi i wnukami, mogą być traktowani są jako jedno gospodarstwo domowe.

Radna Iwona Machnicka stwierdziła, że jeśli mieszkają w jednym budynku i mają jeden nr domu, to ona się z tym zgadza i powinni płacić razem.

Referent Agnieszka Zielińska wyjaśniła, że chodzi o posesje, np. rodzice mieszkają na parterze, a na piętrze dzieci ze swoimi dziećmi. Mieszkanka chce, żeby takie rodziny płaciły opłaty osobno. Obecnie, jeżeli deklaracja została tak złożona, pobierana jest jedna opłata, uzależniona od wielkości rodziny. Referent Zielińska przedstawiła przyjętą jako wykładnię definicję rodziny wielodzietnej, wynikającą z ustawy o narodowym spisie powszechnym.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk dodał, że mieszkanka zarzuciła, że nasza gmina ma najdroższy system opłat. Sekretarz wyjaśnił jej, że na terenie powiatu rawskiego z wyłączeniem miasta Rawa (gdzie przetarg obejmował tylko odbiór odpadów), nie ma niższej stawki opłaty niż nasza, w przeliczeniu na mieszkańca gminy. To oznacza, że część mieszkańców będzie płaciła składkę na poziomie niższym niż 4,80 zł, jeżeli wchodzi w skład gospodarstwa wieloosobowego, a część (dotyczy to gospodarstw jedno- i dwuosobowych) będzie tę stawkę płaciło na poziomie wyższym. Głównym kosztem rzutującym na wysokość opłaty jest koszt transportu odpadów, a sam koszt odpadu jest mało znaczący. Tezę tę potwierdzają badania naukowe, które mówią, że im więcej jest osób w rodzinie, tym wielkość odpadów na członka rodziny proporcjonalnie maleje. Następnie mieszkanka podniosła, że ustalony przez nas system daje możliwość do pewnych nadużyć. Aby wyeliminować tego typu przypadki, z wykorzystaniem danych z ewidencji ludności wytypujemy gospodarstwa, które poddane zostaną kontroli. Pierwszą miejscowością objętą kontrolą będą Niemglowy. Wybór tej miejscowości wynika z faktu, że pod wnioskiem o zmianę systemu naliczania opłaty podpisała się część mieszkańców miejscowości Niemglowy. Zorganizowane zebranie wiejskie nie potwierdziło faktu kwestionowania przyjętego systemu gospodarki odpadami, w zebraniu

wzięło udział 8 osób nie znających przyczyny dyskusji o zmianach. Sekretarz zwrócił uwagę, że przed zaproponowanym mieszkańcom wyborem metody, odbyły się zebrania wiejskie, na których rozmawiano z mieszkańcami i którzy byli za tym, żeby właśnie odciążyć od dodatkowych opłat rodziny wielodzietne. Dlatego wybraliśmy taką metodę. Przed propozycją określenia wysokości stawek dokonaliśmy również analizy pod kątem ściągalności opłat, zakładając, że gdyby ściągalność była na poziomie 100%, to system by się bilansował. Obecnie, w związku z mniejszą ściągalnością mamy niedobór ok. 15 tys. zł. W większości nie płacą te osoby, które nie płacą również za wodę i ścieki. Wobec tych osób prowadzone jest postępowanie egzekucyjne.

Referent Agnieszka Zielińska dodała, że będą zmiany w przepisach o egzekucji w administracji, odbędą się szkolenia, na razie czekamy na przepisy, które umożliwią nam lepszą ściągalność opłat.

Radny Józef Pytka stwierdził, że mieszkanka wcale nie jest w dwuosobowej rodzinie jak podaje, jest w trzyosobowej rodzinie, gospodarstwo nie należy do niej. Radny zapytał, czy skoro przekazał synowi gospodarstwo, to on ma go teraz wyrzucić? Nieruchomość jest zdana na osobę.

Referent Agnieszka Zielińska wyjaśniła, że własność czy zameldowanie nie mają znaczenia, znaczenie ma faktyczne zamieszkanie w nieruchomości. Jeśli mamy wiedzę, że ktoś zamieszkuje w danej nieruchomości, to wydawana jest decyzja o wysokości opłaty, ustalany jest stan faktyczny. Stan własności nie jest brany pod uwagę. Osoba zamieszkująca otrzymuje decyzję określającą wysokość opłaty, którą musi uiszczać.

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski zapytał, jak wygląda sprawa opłat w stosunku do osób, które mają domki letniskowe i są w nich sezonowo.

Referent Agnieszka Zielińska wyjaśniła, że takie osoby na okres przebywania muszą podpisać z firmą odrębne umowy na wywóz odpadów. Jak radni zapewne pamiętają, nasz system obejmuje naliczanie opłat jedynie od nieruchomości stale zamieszkałych.

Członek Komisji Oświaty, kultury, sportu i zdrowia – Adam Michalak opuścił posiedzenie komisji.

Punkt 8.

W sprawach różnych głos zabrali:

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że dokonana została wycena lokali w Domu Nauczyciela. W 2008 roku lokale były wycenione na średnio 82 – 83 tys. zł. Obecnie lokale

wyceniane są na ponad 100 tys. zł. Najemcy wyrażają chęć zakupu lokali, ale nie za takie kwoty. W 2008 roku Rada ustaliła bonifikatę w wysokości 10 % ceny lokali przy jednorazowej wpłacie. Mieszkańcy zwrócili się z prośbą o zwiększenie wysokości bonifikaty.

Radny Tomasz Dewille stwierdził, że to nie byłoby w porządku w stosunku do osób, które zakupiły lokale przy 10 % bonifikacie.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że najemcy są gotowi kupić lokale, ale nie za taką cenę i nie przy bonifikacie 10 %, nam natomiast zależy na ich sprzedaży. Sprzedaż jest celowa, wtedy mieszkańcy założą wspólnotę i sami będą zarządzać budynkiem. Wójt dodał, że aby sprzedać lokale należałoby zwiększyć bonifikatę, ale na pewno nie do wysokości 50 %, o którą wnioskowali mieszkańcy. Jeśli ustalimy bonifikatę w wysokości ok. 20-30 %, ceny mieszkań będą podobne do cen mieszkań, które sprzedano w 2008 roku. To nie jest do końca uczciwe, ponieważ poprzedni najemcy kupili mieszkania przy 10 % bonifikacie, dlatego należy to dobrze rozważyć. Cena 1 m² kształtuje się na poziomie ok. 1.100 zł przy 20 % bonifikacie. Do budżetu gminy przy 20% bonifikacie wpłynęłoby 366.928 zł, przy 25 %: 343.995 zł. Różnica między 20 a 25 % wyniosłaby ok. 22.933 zł. Decyzja, co do wysokości bonifikaty jest kompetencją Rady Gminy.

Radny Tomasz Dewille stwierdził, że w stosunku do najemców, którzy kupili mieszkania w 2008 roku to nie jest w porządku.

Radny Adam Michalak stwierdził, że teraz mieszkańcy, którzy wcześniej kupili lokale będą chcieli zwrotu 15 %.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że był konkurs ofert rzeczoznawcy, rzeczoznawca rzetelnie przeprowadziła wycenę. Różnice w cenach wynikają z tego, że najemcy przeprowadzili remonty i wartość mieszkań wzrosła. Mieszkańcy podnoszą, że za to, że wyremontowali lokale i ponieśli nakłady, teraz są karceni. Wójt Gminy dodał, że wycena jest prawidłowa, zgodnie ze sztuką, strony są zainteresowane kupnem, ale nie przy takich kwotach. Każdy miał szansę kupić mieszkania wcześniej. Wójt dodał, że obawia się, że jeśli pozostaniemy przy bonifikacie 10%, mieszkańcy nie wykupią mieszkań, lokale pozostaną własnością gminy i trzeba będzie nimi administrować i ponosić nakłady finansowe.

Radny Krzysztof Żatkiewicz stwierdził, że standard i poziom mieszkania nie powinien wchodzić w grę. Pod uwagę powinna być brana tylko kwota za m². Tyle, ile ktoś ma metrów, tyle powinien zapłacić.

Radny Józef Pytka zauważył, że z mieszkańców, którzy wcześniej kupili mieszkania pewnie każdy wziął kredyt, użytkują mieszkania już tyle lat i spłacają kredyty, a Ci, którzy wtedy nie kupili mają teraz mniej płacić. A przecież tamci wciąż pewnie spłacają kredyty.

Radny Tomasz Dewille stwierdził, że jeśli ustalimy 25 % to nie będzie sprawiedliwe, powinno zostać 10 %.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że obawia się, że jeśli zostanie 10% bonifikaty, gmina nie sprzeda tych mieszkań.

Radna Renata Jakubik zapytała, jaka jest różnica w wycenie, np. takich samych mieszkań, ile wychodzi za metr mieszkania nieremontowanego i za metr remontowanego. Radna stwierdziła, że gdyby to było za m², byłoby sprawiedliwie.

Wójt Gminy poinformował, że na przykładzie prawie takich samych metrażowo mieszkań cena kształtuje się: jedno mieszkanie wyceniono na kwotę 84.341 zł, drugie mieszkanie na 85.402 zł. Różnica wynosi zatem 1.061 zł, z tym, że droższe o tę różnicę mieszkanie ma jeszcze garaż.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że to jednak jest różnica.

Radna Teresa Stępniaak stwierdziła, że trzeba znaleźć jakiś kompromis, jeśli pozostaniemy przy bonifikacie 10 % to nie sprzedamy mieszkań, wszystko stanie na niczym i gmina jeszcze do tego będzie musiała dokładać.

Wójt Gminy Paweł Królak dodał, że nie da się idealnie trafić w ceny z poprzedniej wyceny, ale kwoty najbliższe to te z bonifikatą 20 -25%.

Radny Józef Pytka zapytał, jaka jest tak naprawdę wartość mieszkań.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że żeby kwoty były porównywalne z kwotami, za które kupiono wcześniej mieszkania bonifikata powinna być ok. 23 %. Ci, którzy kupili mieszkania wcześniej, kupili je za ok. 50 tys. zł, obecnie mieszkania wyceniono o wiele drożej, jedni kupili dużo taniej, a innym mamy teraz sprzedać za dużo większe kwoty.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk dodał, że z chwilą zbycia lokalu, powinna powstać wspólnota mieszkaniowa, której obecnie nie ma. Kolejnym problemem jest to, że jeśli nie sprzedamy mieszkań w tym roku, to trzeba się liczyć z dużymi nakładami, dlatego w naszym interesie byłoby zastosowanie takiej bonifikaty, żeby sprzedać mieszkania. Bonifikata w wysokości 25 % pozwoli na to, żeby cena m² była lekko większa niż wtedy, kiedy sprzedaliśmy część mieszkań. Natomiast różnicowanie bonifikaty w zależności od lokali nie jest zgodne z prawem.

Radny Józef Pytka stwierdził, że gmina i tak może nie sprzedać mieszkań, bo ustali bonifikatę na 25 %, a mieszkańcy będą chcieli 50 % i też nie kupią.

Radny Jarosław Budek stwierdził, że rynek nieruchomości się zmienił, mieszkania staniały, więc nie wiadomo jak się do tego odnieść. Radny stwierdził, że należy sprzedać mieszkania za mądre pieniądze, ale poprzedni, którzy kupili do dziś spłacają kredyty. Mimo wszystko każdego dotknie ten sam problem.

Radna Iwona Machnicka stwierdziła, że można byłoby ustalić 20 % bonifikaty.

Radny Krzysztof Żatkiewicz zapytał, co będzie w przypadku, gdy, np. sprzedamy trzy mieszkania, a dwa jeszcze zostaną.

Sekretarz Gminy poinformował, że podmiot, który będzie miał pakiet większościowy, a taki będą mieli mieszkańcy założą wspólnotę, a gmina posiadająca pakiet mniejszy będzie się musiała dostosować i partycypować, np. w remontach w takiej części, jaką będziemy mieli. A mieszkańcy, którzy mieszkań nie kupią nadal pozostaną w stosunku najmu.

Radny Józef Pytka stwierdził, że jeśli mieszkańcy się zgodzą na 25%, to trzeba tyle ustalić i sprzedać mieszkania, ale mieszkańcy mogą się nie zgodzić.

Przewodniczący Rady Gminy przeprowadził głosowanie.

Zapytał, kto z radnych jest za ustaleniem bonifikaty w wysokości 25 %.

Radni jednogłośnie 14 głosami „za” przegłosowali wniosek.

Sekretarz Gminy poinformował, że projekt uchwały w tej sprawie zostanie przygotowany z bonifikatą w wysokości 25%.

W dalszej dyskusji głos zabrali:

Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski przedstawił wniosek mieszkańca wsi Łaszczyn o uregulowanie prawne kwestii części działki położonej w obrębie geodezyjnym Gułki. Przewodniczący wyjaśnił, że chodzi o wydzielenie z działki części zajętej przez gminę pod drogę i przeniesienie jej własności za stosownym odszkodowaniem.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że w tej sprawie spotka się z mieszkańcem, na jutro zaproszony jest też geodeta, który pojedzie na miejsce i zobaczy jak wygląda sprawa. Zrobimy podział i zobaczymy, ile naprawę jest arów, z map wynika, że na gruncie mieszkańca jest zajędzona droga. Jest również dobra wola mieszkańca, jak wymierzmy, to za przysłowiową złotówkę wykupimy tę część.

Radna Iwona Machnicka zapytała, w jaki sposób jest to zajęzione.

Wójt Gminy wyjaśnił, że asfalt drogi jest położony na działce, która należy do mieszkańca.

Radny Józef Pytka stwierdził, że jak asfalt był robiony jeździliśmy tam, wtedy mieszkaniec nie miał żadnych sprzeciwów.

Radny Krzysztof Żatkiewicz zapytał, czy to mieszkaniec jako sprzedający nie powinien doprowadzić tego do porządku, tzn. ponieść koszty geodety.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że to przecież gmina zabrała pod drogę część jego nieruchomości. Mieszkaniec chce to odzyskać.

Wójt Gminy dodał, że niestety mapy nie świadczą na korzyść gminy.

Radny Krzysztof Żatkiewicz stwierdził, że jeśli geodeci tak będą wytyczali drogi, jak to robią obecnie, to radny się nie dziwi, że tak potem jest. Geodeci nie pracują prawidłowo, zamiast wytyczyć sobie punkt i mierzyć, pytają się sąsiadów.

Radny Jerzy Pieczętka zapytał, kiedy będą łatanе dołki na drodze w Łaszczynie. Zgłosił również rów koło p. Kłosa (usunąć zakrzaczenia).

Przewodniczący Rady przypomniał też o Stolnikach.

Radna Teresa Stępniaк poprosiła o kosiarkę do Sierzchów.

Radny Elżbieta Wieteska poprosiła też do Gortatowic.

Radny Jarosław Budek stwierdził, że koszenie i takie rzeczy wsie powinny robić z funduszu sołeckiego.

Radna Teresa Stępniaк stwierdziła, że wieś mogłaby kupić sobie z funduszu kosiarkę i kosić.

Radny Grzegorz Stępniaк zgłosił konieczność wycięcia zakrzaczeń koło p. Plaskoty.

Radny Tomasz Dewille zgłosił konieczność łatania na drodze w stronę Byszewic i na drogach tłuczniowych na górach.

Wójt Gminy Paweł Królak stwierdził, że na drogi tłuczniowe powinien być przeznaczony fundusz sołecki.

Radna Iwona Machnicka zapytała, czy oprócz funduszu sołeckiego, są jeszcze jakieś dodatkowe pieniądze.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że wszystkim z funduszu sołeckiego brakuje i nie da rady zrobić wszystkiego, nasi pracownicy jeżdżą i łatają dziury, nie ma określonej puli środków, są środki bieżące i z nich zakupujemy kamień i będziemy wozić. Jak jest potrzeba

równiarki czy żwiru, to jedziemy i robimy, to jest czasochłonne, ale z jednego samochodu połatamy dwie czy trzy miejscowości.

Radna Iwona Machnicka stwierdziła, że jedni co roku mają dodatkowo coś robione, a inni nie mają ani razu. Radna dodała, że Gułki robią drogę Grabicom. Radna jest już trzy kadencje i ani razu Grabice nie dały tłucznia. Radna zwróciła się do radnego z Grabice o przeznaczanie środków.

Radny Krzysztof Żatkiewicz stwierdził, że problem Gułek nie był rozwiązany, radny chętnie by coś przeznaczył, ale nie ma z czego, skoro na całe Grabice jest ok. 11 tys. zł.

Radna Iwona Machnicka stwierdziła, że można z mieszkańcami porozmawiać, żeby chociaż jedną wywrotkę na 4 lata przeznaczyć.

Radny Józef Pytka poruszył kwestię oświetlenia ulicznego i stwierdził, że należy wyliczyć, ile byłoby oszczędności, gdyby przez trzy czy dwa miesiące letnie w każdej wsi wyłączyć światło. Radny stwierdził, że niepotrzebnie lampy świecą wieczorami.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że trzeba się zorientować, czy jak się na dwa miesiące wyłączy lampy, to czy się nic nie stanie. A druga sprawa to, że nie wszyscy mieszkańcy chcą, żeby wyłączyć lampy. Jest XXI wiek, jak jest ciemno, to lampy mają świecić. Przewodniczący Rady stwierdził z przekąsem, że przy takich wnioskach, może w ogóle powinniśmy wrócić do lamp naftowych.

Radna Elżbieta Wieteska zapytała, dlaczego przystanek w Gortatowicach nie został zrobiony, wszystkie przystanki były malowane, a w Gortatowicach nie.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że jeżeli wiemy kto maluje przystanki, należy to zgłosić jako niszczenie mienia.

Sekretarz Gminy poinformował, że nikogo nie złapano.

Radny Robert Kupis zapytał, co ze sprawą karty dużych rodzin.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że ogólnie wchodzi w życie karta dużych rodzin, dlatego trzeba się zastanowić, czy celowe jest powielać to, co i tak będzie. Wójt dodał, że jest umówiony w Rawie Maz. na spotkanie. Jest też kwestia tego, że w naszej gminie nie byłoby dużo kosztów, jeśli będzie ogólnopolska karta, to czy nasza nie będzie kwestionowana przez niektóre podmioty. Mowa jest o takich sprawach jak, np. świetlice, basen w Rawie, partycypowanie w kosztach wejść do MDK czy muzeum. W gminie Rawa jest to ok. 7 tys. zł rocznie, w naszej gminie nie byłoby więcej jak 5 tys. zł. Trzeba się jednak nad tym jeszcze zastanowić, skoro wchodzi ogólnopolska karta, jeszcze zobaczymy, co ta karta da. Związek jest

aktywny i niech tak będzie cały czas, m.in. wziął udział we wczorajszym święcie, nie możemy pozostać obojętni.

Radna Elżbieta Wieteska zgłosiła konieczność koszenia w Gortatowicach.

Radny Bogumił Grabowski dodał, że w pierwszej kolejności należy kosić przy skrzyżowaniach.

Radna Stępnia Teresa poruszyła kwestię parkingu w Sierzchowach w kierunku cmentarza - należy spryskać chwasty.

Radny Jarosław Budek zapytał, czy z budżetu gminy przeznaczono jakieś środki na kościoł w Lewinie. Radny dodał, że proboszcz na zebraniu tak mówi mieszkańcom i wprowadza ich w błąd. Na zebraniu w Komorowie ksiądz powiedział, że gmina wszystkim dała, a na kościół w Cielądzu nie dała nic.

Wójt Gminy poinformował, że gmina nie przeznaczyła żadnych środków na żaden kościół, gdyby tak było Rada wiedziałaby o tym, ponieważ byłaby to dotacja uchwałą Rady Gminy. Były kiedyś wnioski z parafii, ale nie środków nie przeznaczono. To gmina Sadkowice dała dotację na kościół w Lewinie, środki dołożyło również Samorządowe Stowarzyszenie Ziemi Rawskiej, w którym gmina Cielądz jest członkiem, ale żadnej parafii nie daliśmy środków.

Radna Teresa Stępnia zgłosiła konieczność dokończenia chodnika koło szkoły (ze strony wschodniej), można byłoby to zrobić w wakacje, kiedy nie ma dzieci.

Wójt Gminy poinformował, że w budżecie nie ma na to przewidzianych środków.

Radna Iwona Machnicka poruszyła kwestię remontu świetlic w Komorowie i Kuczyźnie. Radna dodała, że wszyscy radni mieli pojechać do świetlic i zobaczyć efekt.

Wójt Gminy poinformował, że nie ma problemu z wyjazdem, wystarczy ustalić termin i pojechać. Wójt Gminy dodał, że należy się zastanowić, czy stawiamy na jakość, czy na ilość. Inne gminy robią jedną świetlicę, a dobrze. U nas były zrobione po trochu dwie. Wójt dodał, że każdy chciałby więcej i lepiej, ale środki były, jakie były. Jest zapis, że firma poprawi wszystko, co nam się nie podoba. Natomiast w nieogrzewanej świetlicy drzwi z płyty pilśniowej będą pleśniały.

Radna Iwona Machnicka stwierdziła, że miało być ładnie zrobione, a nie jest, kto wybrał tę firmę.

Wójt Gminy poinformował, że wykonawca został wyłoniony w drodze przetargu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że chodzi też o odbiór prac w takim stanie.

Radny Tomasz Dewille dodał, że przecież środki były jeszcze dołożone.

Radna Renata Jakubik poinformowała, że do świetlicy w Sanogoszczy wieś dołożyła 30 tys. zł z funduszu sołeckiego i ma ładną świetlicę. Chciałaby wiedzieć, co i za ile było zrobione w Komorowie i Kuczyźnie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że nie można tego porównać, bo stan budynków w Kuczyźnie i Komorowie był nieporównywalny do budynku w Sanogoszczy.

Wójt Gminy dodał, że była wymieniana cała instalacja wod-kan, elektryczna, a to kosztuje.

Radna Iwona Machnicka zapytała, kiedy droga w Stolnikach będzie robiona.

Wójt Gminy poinformował, że na razie nie ma żadnej informacji z Urzędu Marszałkowskiego, natomiast w Grabicach termin jest do końca czerwca.

Radna Elżbieta Wieteska poinformowała, że w Gortatowicach jest bardzo brudna woda, należy się tym zająć.

Punkt 9.

Wobec wyczerpania przyjętego porządku obrad, Przewodniczący obrad o godz. 13:30 dokonał zamknięcia posiedzenia wspólnych Komisji.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Tomasz Dewille

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rolnictwa
Jarosław Budek

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu
i Zdrowia
Robert Kupis

Protokołowała:

mgr Olga Kmita.